

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1151/10 oddalił powództwo M. P. skierowane przeciwko Z. K. o wydanie niewchodzących w skład spadku po A. K., szczegółowo w pozwie wymienionych i opisanych ruchomości, dokumentów, odznaczeń, zbiorów znaczków, biżuterii, zegarków, mebli, lamp i książek, a nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka M. P., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 222 § 1 k.c. i art. 341 k.c. poprzez uznanie, iż powódka nie wykazała, że jest właścicielką przedmiotów opisanych w pozwie i nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, natomiast za pozwaną przemawia domniemanie zgodności posiadania ze stanem prawnym, którego powódka nie zdołała obalić;

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 k.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w związku z:

- uznaniem przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przesłuchanie świadka M. K. za spóźniony;

- pominięciem faktów i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia mimo tego, że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

- całkowitym pominięciem dowodu z faktów przyznanych przez pozwaną w toku postępowania;

- błędną oceną wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w sprawie, będącą m. in. następstwem pominięcia bądź oddalenia wniosków dowodowych powódki.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z wymienionymi w dalszej kolejności przepisami art. 207 § 3 k.p.c., art. 217 k.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie w niniejszej sprawie błędnej oceny zgromadzonych dowodów, jak również pominięcie faktów i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powódki. W myśl

powołanego wyżej przepisu art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, a w szczególności Sąd ten w pełni trafnie uznał, że w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie sposób jest uznać, aby powódka legitymowała się prawem własności któregośkolwiek z przedmiotów opisanych szczegółowo w pozwie. Podkreślenia wymaga fakt, iż powódka swoje roszczenie oparła na treści przepisu art. 222 § 1 k.c., domagając się, aby pozwana wydała jej, jako właścicielowi, ruchomości objęte treścią pozwu. Osoba, która występuje z roszczeniem wydobywczym musi wykazać, że to jej właśnie przysługuje prawo własności rzeczy. Występujący z przedmiotowym roszczeniem winien zatem, zgodnie z treścią art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest przepis art. 232 k.p.c., przeprowadzić niebudzący wątpliwości dowód, iż to on jest osobą, która legitymuje się prawem własności rzeczy objętych sporem. Nie jest natomiast wystarczające udowodnienie jedynie, iż rzeczy, których dotyczy przedmiotowe roszczenie, mogły znajdować się w posiadaniu osoby występującej z takim roszczeniem, jak również, iż poprzedni ich właściciel miał zamiar wydania tychże rzeczy konkretnej osobie. W celu udowodnienia roszczenia opartego na treści art. 222 § 1 k.c. konieczne jest bowiem przeprowadzenie dowodu własności rzeczy objętych treścią roszczenia wydobywczego. W niniejszej sprawie, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, powódka dowodu takiego nie przeprowadziła.

Należy podkreślić, iż treścią żądania pozwu objęty był cały szereg przedmiotów stanowiących pamiątki rodzinne, zbierane przez pokolenia i mające dla skarżącej niewątpliwie wartość sentymentalną. Powódka, domagając się ich wydania, nie przedstawiła jednak jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu na okoliczność, iż to ona legitymuje się prawem własności tychże przedmiotów, a w szczególności nie przedstawiła żadnych dokumentów, które wskazywałyby na to, że rzeczy te zostały jej przekazane na własność przez jej brata, a męża pozwanej - A. K.. Jak sama powódka podała w treści pozwu, przedmioty objęte jej żądaniem znajdowały się w mieszkaniu jej brata oraz pozwanej Z. K.. Apelująca nie przedstawiła jednakże żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że przedmioty te zostały jej przekazane przez A. K. za życia spadkodawcy, bądź też w drodze zapisu testamentowego, czy też подарowane przez jego żonę - pozwaną Z. K., w sytuacji, gdy zgodnie z treścią postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 9 lipca 2010 roku (sygn. akt II Ns 2196/07) do całego spadku A. K. została na mocy testamentu notarialnego z dnia 25 maja 2007 roku powołana pozwana.

Wbrew stanowisku skarżącej również żaden z przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków nie podał w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, aby którekolwiek z objętych pozwem rzeczy według jego wiedzy stanowiły

własność powódki, bądź zostały jej zapisane w ostatniej woli spadkodawcy A. K.. Twierdzeń skarżącej nie potwierdził w szczególności świadek S. K., który podał jedynie, iż powódka mogła dostać od swojej ciotki - H. G. - różne rzeczy, jak również, iż osobą obdarowaną nie mogła być pozwana, gdyż pozostawała w konflikcie z wyżej wymienioną. Świadek ten w najmniejszym nawet zakresie nie potrafił jednak wskazać, które konkretnie z pamiątek rodzinnych mogły zostać przekazane powódce.

Podobnie świadek D. K. przyznała jedynie, że widziała w mieszkaniu pozwanej i jej męża położonym w Ł. przy ulicy (...) wiele rzeczy stanowiących pamiątki rodzinne, a także, iż mąż pozwanej mówił, że wszystkie te przedmioty przekaże rodzinie, o czym wie jego żona – pozwana Z. K.. Również z zeznań wskazanego wyżej świadka nie wynika w sposób nie budzący wątpliwości, które przedmioty A. K. zamierzał podarować członkom swojej rodziny, a także którym konkretnie osobom spadkodawca zamierzał przekazać poszczególne pamiątki.

Ostatecznie wskazać należy, iż również zeznania świadka R. K. mają bardzo ogólny charakter i nie zawierają żadnych szczegółowych informacji. Także bowiem ten świadek podał, iż większość przedmiotów stanowiących pamiątki rodzinne, stanowi własność jego matki, jednakże nie jest on w stanie podać, które konkretnie przedmioty są własnością M. P..

Uwzględniając powyższe należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż żaden z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie potwierdził tezy apelującej, jakoby to jej, jako siostrze A. K., została wydana na własność po śmierci jej brata większość pamiątek rodzinnych rodziny K., a w konsekwencji, jakoby to powódka legitymowała się obecnie prawem własności objętych pozwem ruchomości.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 k.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przesłuchanie świadka M. K. za spóźniony, jak również poprzez pominięcie faktów i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia mimo tego, że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a także całkowite pominięcie dowodu z faktów przyznanych przez pozwaną w toku postępowania. Powoływanie się przez apelującą na uchybienie przez Sąd Rejonowy wskazanym wyżej przepisom postępowania jest na obecnym etapie sprawy o tyle nieuzasadnione, iż powódka utraciła już prawo do zwrócenia uwagi na przedmiotowe w jej ocenie naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji. Należy podkreślić, iż stosownie do treści art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W orzecznictwie podkreśla się, iż celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia. Strona nie może zatem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2013 roku, I ACa 784/13, LEX nr 1416130, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 roku, I ACa 1150/13, LEX nr 1422478). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje już ugruntowany pogląd, z którego wynika, iż strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 713/12, LEX nr 1391108).

Uwzględniając powyższe należało uznać, iż aktualne powoływanie się przez skarżącą na uchybienie przepisom postępowania przez Sąd Rejonowy poprzez oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie świadka M. K. oraz poprzez pominięcie dowodów z dokumentów jest już spóźnione. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż postanowienie o

pominięciu dowodów z kserokopii dokumentów złożonych przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 8 marca 2013 roku, jak również postanowienie o pominięciu dowodu z zeznań świadka M. K. zgłoszonego w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 15 października 2012 roku zostały wydane przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 8 marca 2013 roku. Na rozprawie tej obecny był pełnomocnik powódki, który nie zgłosił wówczas stosownego zastrzeżenia do protokołu, wskazując na mające miejsce uchybienia przepisom postępowania poprzez niezasadne w jego ocenie pominięcie dowodów szczegółowo wymienionych w postanowieniu Sądu Rejonowego wydanym na rozprawie. Z tych też względów aktualne powoływanie się przez skarżącą na powyższe uchybienia należy uznać za spóźnione.

Powyższa argumentacja przesądza w konsekwencji o niezasadności wywiedzionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. w szczególności przepisu art. 341 k.c. oraz art. 222 § 1 k.c. Odnosząc się do przepisu art. 341 k.c. należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy powyższej normy nie naruszył. Sąd ten bowiem, ustalając na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż to pozwana jest w posiadaniu przynamniej części z wymienionych w pozwie przedmiotów, trafnie stwierdził, że domniemanie zgodności ze stanem prawnym wynikające z powołanego przepisu ustawy przemawia zasadniczo na korzyść pozwanej, a nie zaś powódki, która nie zdołała w najmniejszym nawet zakresie wykazać, że posiada objęte pozwem przedmioty, a nade wszystkim zaś nie udowodniła, że przysługuje jej prawo własności tychże rzeczy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy nie dopuścił się również uchybienia przepisu art. 222 § 1 k.c. słusznie uznając, iż w świetle przeprowadzonych dowodów nie było w niniejszej sprawie podstaw do ustalenia, iż właścicielem opisanych w pozwie przedmiotów jest apelująca, a skoro tak, to powództwo podlegać musiało oddaleniu jako nieudowodnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 1.200 zł, na którą to kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)